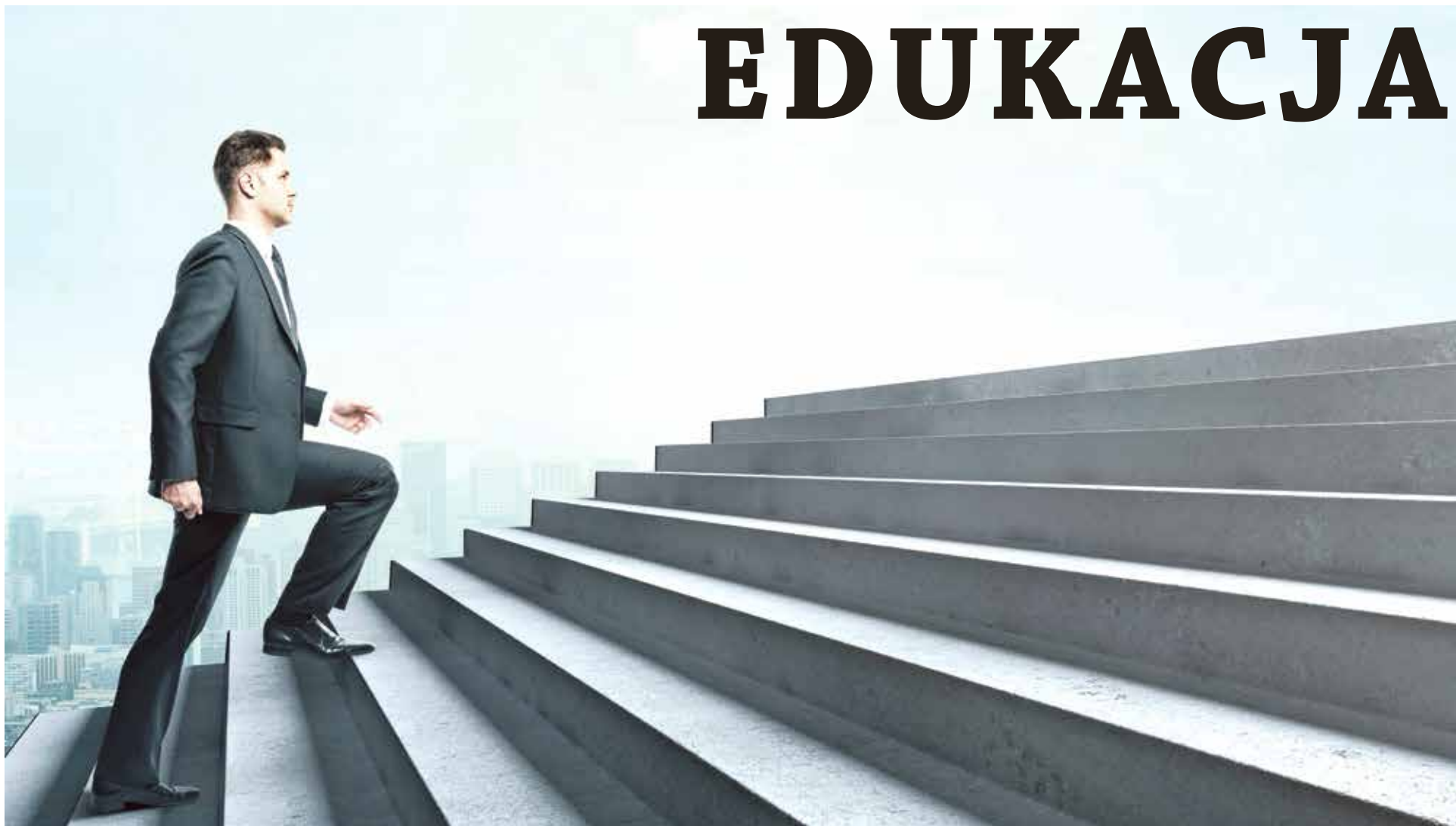


EDUKACJA



Kształtowanie ścieżki kariery – studia podyplomowe

Na przestrzeni ostatnich 20 lat nastąpiła bardzo gwałtowna zmiana w rozumieniu i postrzeganiu życia zawodowego ludzi. Poszerzając kompetencje zarówno zawodowe, jak i psychospołeczne, absolwenci studiów podyplomowych stają się cennym „nabytkiem” dla pracodawców. Dla chcących awansować, pomagają rozwijać ścieżkę kariery i są szansą na zdobycie lepszej posady, a wypalonym zawodowo dają możliwość odświeżenia wiedzy, a także zmiany zawodu.



Małgorzata Jaruga

Wcześniej obowiązywał model społeczno-zawodowy, którego trzema niezmiennymi składnikami były:

1. etap przedzawodowy (uczenie się, zdobywanie zawodu),
2. etap zawodowy (działalność zawodowa, praca – przez cały czas w jednym zawodzie, w jednym miejscu),
3. etap postzawodowy (wycofanie z pracy, przejście na emeryturę).

Wraz ze zmieniającą się rzeczywistością i wystąpieniem szeregu czynników ekonomicznych, gospodarczych, politycznych i społecznych, nastąpiła również zmiana obowiązującego schematu. Ważnym elementem przy wyborze studiów podyplomowych, staje się umiejętność dokonania właściwego wyboru ścieżki zawodowej i zaplanowanie własnego rozwoju, które rzutować będą na dalszy przebieg kariery zawodowej. Dla uczelni oznacza to konieczność stworzenia takiej oferty edukacyjnej studiów podyplomowych, która umożliwi

słuchaczom rozwijanie posiadanych umiejętności, kwalifikacji, uzdolnień, a także zainteresowań. Dlatego właśnie uczelnie oferują bardzo bogatą ofertę kierunków studiów podyplomowych, w tym wiele nowości. Korzyści, jakie wynikają z podejmowania tego typu studiów to przede wszystkim: podnoszenie kwalifikacji, zdobycie nowych umiejętności, doskonalenie umiejętności już posiadanych, nawiązanie kontaktu z naukowcami z danej dziedziny. Kierunki studiów podyplomowych tworzone są pod kątem informacji płynących od potencjalnych słuchaczy oraz zapotrzebowania wynikającego z obserwacji rynku pracy. Dlatego właśnie ważnym elementem w podejmowaniu decyzji zawodowych staje się także uwzględnianie społecznych uwarunkowań rynku pracy. Konsekwencją tego jest poszukiwanie źródeł wiedzy o prawach rządzących rynkiem pracy, informacji o metodach i sposobach rekrutacji pracowników, a także wiedzy na temat sposobów i czynników warunkujących utrzymanie pracy. Przemiany rynku pracy prowadzą do rosnącego zapotrzebowania na profesjonalnie wykwalifikowaną kadre. Studia podyplomowe są rozwiązaniem, które z jednej strony pozwala podnieść swoją wartość na rynku pracy, a z drugiej daje szansę na osobisty rozwój.

Autorka jest głównym specjalistą, kierownikiem biura ds. kształcenia ustawicznego w Centrum Kształcenia i Obsługi Studiów UMCS

Reklama

UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE

KSB Krakowska Szkoła Biznesu MBA Studia Podyplomowe

26 tys.

Wybrało nas ponad 26 000 osób

Wykształciliśmy 790 ABSOLWENTÓW MBA

STUDIA MBA
STUDIA PODYPLOMOWE

tel: 12 293 5560
e-mail: ksb@uek.krakow.pl
www.ksb.uek.krakow.pl

PARTNERZY KSB UEK

St. Gallen Business School

CLARK UNIVERSITY

EM NORMANDIE

AESE BUSINESS SCHOOL

Finansiści inwestują... w swój własny rozwój

Ze statystyk dotyczących najpopularniejszych kierunków studiów w 2016 roku wynika, że wiele młodych ludzi chce studiować ekonomię, w tym finanse i rachunkowość.



Maciej Firlit

Uniwersytet Warszawski zanotował najwięcej zapisów właśnie na te kierunki. Oblegana jest też prywatna Akademia Leona Koźmińskiego, trzecia najlepsza uczelnia ekonomiczna w kraju. Świeżo upieczeni magistry wyspecjalizowani w dziedzinie finansów mają szerokie możliwości zdobycia atrakcyjnej pracy zawodowej. Jednakże praca finansisty związana jest z koniecznością ciągłego inwestowania w swoją wiedzę. Jak dbać o rozwój w tej branży?

Kto zajdzie na szczyt w branży finansowej?

Pracodawcy stawiają finansistom wysokie wymagania, a ich praca wiąże się z dużym poziomem stresu i ponoszeniem poważnej odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Jednak jej minusy są rekompensowane wysoką płacą i szerokimi możliwościami rozwoju kariery. Rynek finansowy zgłasza zapotrzebowanie na specjalistów z dziedziny finansów i bankowości

– doradców finansowych, ekspertów z zakresu funduszy inwestycyjnych czy bankowości. Potrzebni są doświadczeni analitycy finansowi, w szczególności ze znajomością języków obcych. Każda osoba chcąca pracować w charakterze finansisty musi posiadać nie tylko kierunkowe wykształcenie, ale również:

- gruntowną wiedzę ekonomiczną,
- umiejętność analitycznego i kreatywnego myślenia,
- orientować się w zmianach zachodzących na rynku finansowym,
- umieć szybko podejmować decyzje i prowadzić negocjacje.

Kandydat na stanowisko finansisty, który ma ambicje zawodowe, powinien ponadto posiadać określone kompetencje personalne, w tym:

- wysoką kulturę osobistą,
- łatwość w nawiązywaniu dobrych relacji z klientami,
- otwartość na zmiany,
- energię na co dzień,

• nastawienie na intensywny rozwój. Pracownik z branży finansowej, który chce osiągać wyznaczone cele i piąć się po drabinie w hierarchiach organizacyjnych swoich przedsiębiorstw, banków i instytucji finansowych, powinien nieustannie dążyć do wzbogacania swojej wiedzy i umiejętności, w czym na pewno pomocne będą dla niego specjalistyczne szkolenia.

Wszelchność jest w cenie

ACCA (the Association of Chartered Certified Accountants), czyli największa i najszybciej rozwijająca się międzynarodowa organizacja zrzeszająca specjalistów w zakresie finansów i rachunkowości, przeprowadziła w 2013 roku badanie wśród 750 finansistów wyższych szczebli na całym świecie. Okazało się, że: 39 proc. obecnych CFO ma doświadczenia zawodowe wykraczające poza strictly obszar finansów, 44 proc. pracowało na minimum 6 stanowi-

skach finansowych, 80 proc. rozwijało karierę w różnych firmach, a prawie 75 proc. działało w różnych branżach¹. Świadczy to o dużej dywersyfikacji umiejętności finansistów, którzy zdobyli wysokie stanowiska w dużych międzynarodowych firmach i instytucjach. Podstawą sukcesu w tym zawodzie jest rozwój, rozumiany jako poszerzanie specjalistycznej wiedzy, gromadzenie doświadczenia i wykształcenie w sobie odpowiednich postaw i umiejętności personalnych. Bardzo ważna jest wiedza branżowa, zwłaszcza z obszaru rachunkowości finansowej i zarządczej. Finansista chcący poszerzać swoje wiadomości w tych zagadnieniach może wziąć udział w szkoleniach z zakresu zarządzania płynnością finansową, czytania i rozumienia sprawozdań finansowych firm różnej wielkości czy też szkoleń dotyczących zmian w ustawie rachunkowej i ustawach podatko-

wych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dostosowanie się do zmian

Na stanowiskach kierowniczych w finansach oprócz wiedzy z zakresu rachunkowości, ważne jest zgłębianie zagadnień dotyczących analizy finansowej czy podejmowania decyzji w warunkach stresu. Dyrektor finansowy powinien umiejętnie zarządzać ryzykiem finansowym, a takie umiejętności może nabyć w trakcie szkoleń o tematyce: zarządzanie kluczowymi scenariuszami decyzyjnymi czy zarządzanie ryzykiem finansowym. Ambitny finansista musi świadomie zarządzać ryzykiem, co przekłada się na naukę nie tylko tego, jak unikać sytuacji zagrażających finansom firmowym, ale i jednocześnie podejmowania ryzyka, jeśli może to przynieść istotne korzyści. Doradca finansowy powinien umieć rozmawiać z klientem. Musi ostrożnie balansować na cienkiej linii pomiędzy atrakcyjnością a poziomem ryzyka inwestycji, jakie proponuje. Biznes w skali krajowej i międzynarodowej ulega szybkim zmianom, do których finansiści także muszą się dostosować, jeśli nie chcą „wypaść z rynku”. Postępująca globalizacja, wpływ innowacji oraz nowoczesnych technologii sprawiają, że finansiści zaczynają brać aktywny udział w formułowaniu i realizowaniu strategii firmy. W przyszłości pożądanymi cechami takich pracowników będzie mobilność i umiejętność spojrzenia w sposób globalny na zagadnienia biznesowe.

Laccapolska.pl

Autor jest prezesem zarządu AVENHANSSEN Sp. z o.o.



Ranking Szanghajski: Inni biegną szybciej

W połowie sierpnia opublikowana została kolejna edycja Rankingu Szanghajskiego, w której Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński – jedyne polskie uczelnie w rankingu – przesunęły się z czwartej do piątej setki tego zestawienia.



Waldemar Siwiński

Stało się to pretekstem do ubolewań nad „upadkiem” polskiego szkolnictwa wyższego. Jest to podejście uproszczone, choć trudno też twierdzić, że w naszym akademickim świecie wszystko jest w porządku.

Dlaczego tak nisko?

Problem z Rankiem Szanghajskim polega na tym, że nie jest to najlepsze narzędzie do pomiaru polskich uczelni (podobnie jak 99 proc. innych uniwersytetów świata). Sprawdza się i jest wiarygodny w za-

radzie jedynie w stosunku do wąskiej grupy ok. 100 wysokobudżetowych uczelni z rozbudowanymi programami badawczymi w zakresie dyscyplin ścisłych i medycznych (Science oraz Medicine). Z racji swojej metodologii ranking pozwala rozróżnić uczelnie w ramach „Top 100”, ale dalej odległości pomiędzy uczelniami są tak małe, że organizatorzy zdecydowali się na publikowanie wyników w grupach po 50 (do 300), a potem nawet w grupach po 100 (do 500). W rezultacie minimalne przesunięcia w wynikach cząstkowych (1-2 procent) mogą skutkować przesunięciem się do innej „setki”, czego doświadczył UW. W przypadku UJ dodatkowym czynnikiem generującym przesunięcie w rankingu była w tym roku zmiana metodologii w zakresie danych do jednego z kluczowych wskaźników, Highly Cited

Researchers (HiCi), uwzględnianego z wagą 20 proc. Chodzi o to, że Ranking Szanghajski korzysta z listy najczęściej cytowanych naukowców publikowanej przez Thomson Reuters. W tym roku po raz pierwszy uwzględniono w pełni w rankingu tzw. nową listę, z mniejszą liczbą nazwisk. Nie tylko UJ, ale i wiele innych uczelni na świecie odczuło tę zmianę boleśnie.

Konkurencja rośnie

Gdy porówna się „odległość” UW i UJ od niezmiennego lidera rankingu, czyli Uniwersytetu Harvarda, to widać, że niewiele się od ubiegłego roku zmieniło. Dlaczego więc, utrzymując chwalenie w miarę stały dystans do lidera, nasze uniwersytety pogorszyły swoje miejsca? Używając terminologii sportowej, można odpowiedzieć, że do peletonu wciśnięli się przed nas nowi zawodnicy. Inni po prostu biegną szybciej. Dotyczy to zwłaszcza zawodników z Azji, krajów arabskich, Rosji... Konkurencja jest olbrzymia, zarówno w peletonie, jak i za naszymi plecami.

Aż 27 uczelni pojawiło się w Rankingu Szanghajskim po raz pierwszy, ktoś więc musiał odpaść z biegu, a ktoś inny pogorszyć swoją pozycję... Ale można wyciągnąć z tego również wniosek optymistyczny. W szanghajskim peletonie (zapomnijmy o pierwszej setce) tłok jest olbrzymi i wielu zawodników biegnie prawie obok siebie. Oznacza to, że wystarczy stosunkowo niewielki, ale dobrze ukierunkowany, dodatkowy wysiłek, aby znacząco poprawić swoją pozycję – trzecia setka jest w zasięgu UW i UJ, a kilka innych uczelni ma duże szanse dołączyć do piątej setki. Nawiasem mówiąc, potwierdzają to również analizy robione przez zespół rankingu szanghajskiego. Aby jednak ten plan się powiódł polska „grupa pościgowa” zainteresowanych uczelni powinna przystąpić bez zwłoki do treningu, a kierownictwo ekipy powinno zapewnić im niezbędne środki i wsparcie.

Autor jest prezesem Fundacji Edukacyjnej Perspektywy, wiceprzewodniczącym IREG – International Ranking Expert Group



Dlaczego, utrzymując chwalenie w miarę stały dystans do lidera – Uniwersytetu Harvarda, nasze uniwersytety pogorszyły swoje miejsca? Używając terminologii sportowej, można odpowiedzieć, że do peletonu wciśnięli się przed nas nowi zawodnicy.

Studia „szyte na miarę”

Wielkimi krokami zbliża się nowy rok akademicki. Na wielu polskich uczelniach wciąż trwa proces rekrutacyjny, a młodzi ludzie stają w obliczu podjęcia ważnej życiowej decyzji: jaki kierunek studiów wybrać? Czy oferty uczelni z jakimi spotykają się przyszli żacy spełnią ich oczekiwania i pozwolą im się rzeczywiście zrealizować?



dr Barbara Czardybon

Jeszcze dziesięć lat temu bardzo trudno było mówić o kształceniu „szytym na miarę” na uczelniach państwowych. Środowisko akademickie, stojąc na straży praktykowanych przez wiele lat metod nauczania, z pewną dozą nieufności odnosiło się do prób zmian kierunku sposobu docierania z wiedzą do studentów. Podobnie było z tym, co stanowiło „szkielet” spotkań na linii wykładowca – studenci, tj. z programami nauczania. Jeśli nawet na poziomie instytucjo-

nalnym je zmieniano, to na ogół nieznacznie.

Biznes i nauka

Częstszymi praktykami były korekty na bieżąco wprowadzane przez pracowników dydaktycznych, którzy mieli bardziej bezpośredni kontakt z młodzieżą akademicką, na przykład na ćwiczeniach. Kontakt kadry wykładowców tzw. kierunków humanistycznych ze światem biznesu właściwie nie istniał. „Szyte na miarę” studiów, dotąd właściwe uczelniom prywatnym, stopniowo staje się standardem na uniwersytetach finansowanych z budżetu państwa. Dobrym przykładem może być zmiana kierunku kształcenia w kolejnych instytutach filozofii w naszym kraju. Na wielu uniwersytetach dokonano istotnej modyfikacji programu kształcenia. Obok tradycyjnie wykładanej filozofii pojawiła się możliwość



studiowania filozoficznie zorientowanego coachingu. U podstaw zmian programowych tkwi trafne przeświadczenie, że w filozofii można odnaleźć wartościowy zbiór metod i narzędzi służących harmonijnemu rozwojowi człowieka.

Odpowiednio przygotowany absolwent

Wszędzie tam, gdzie zawodzą z góry ustalone schematy czy modele, a gdzie konieczne jest podejmowa-

nie decyzji w obliczu ryzyka, a także stymulowanie zmian, z pomocą przyjdzie – głoszą twórcy unowocześnionych studiów filozoficznych – odpowiednio do tego przygotowany absolwent. Będzie on w stanie okazać wsparcie zarówno klientom indywidualnym, jak i zbiorowym (organizacjom, przedsiębiorstwom). Aby to było możliwe siatki studiów prowadzonych w instytutach filozofii wzbogacone zostały o trening interpersonalny, a także warsztaty

mediacyjne, trening twórczości, warsztaty z arteterapii. Znakiem pozytywnych zmian, które dobrze rokują dla uczelni państwowych na przyszłość, jest otwieranie się ich na współpracę z instytucjami posiadającymi pogłębione doświadczenie praktyczne w zakresie treści wykładanych na studiach i dysponujących własnym know-how.

Kooperacja szkolnictwa wyższego i biznesu

Wiadomo, że kluczem do stworzenia oferty edukacyjnej odpowiadającej realnym potrzebom współczesnego rynku pracy jest ścisła kooperacja szkolnictwa wyższego i biznesu; przybiera ona rozmaite postaci. Zdarza się, że „szyte na miarę” studiów wzbudza jednak opór w środowisku akademickim; pojawiają się zarzuty o skażenie nauki transakcyjnością i ekonomizmem. Zarzuty te jednak muszą przegrać z niezaprzeczalną wartością jaką jest kreowanie nowych jakości usług edukacyjnych wyższego stopnia.

Autorka jest asystentką w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego, dyplomowanym coachem i trenerem biznesu, kierownikiem studiów podyplomowych Coaching transformacyjny

Reklama

UE.POZNAN.PL



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W POZNANIU

STUDIA PODYPLOMOWE DLA BIZNESU

PONAD 60 KIERUNKÓW Z OBSZARÓW:
Finanse i Rachunkowość, Analityka Biznesowa,
Studia Trenerskie, Sprzedaż i Marketing,
Nieruchomości, Opieka Zdrowotna, Prawo i Podatki,
Zasoby Ludzkie, Zarządzanie, Logistyka, IT

W ofercie również 3 programy MBA:
MBA Atlanta, Executive MBA
oraz MBA w języku polskim

- DOGODNE RATY
- NOWE KIERUNKI